Karol Brzozowski

Wiersze

Rkps

1857–1899

Czemu nie zważa

(piosenka.)

Nawet w majowy i bez chmurki dzień
Nie zważa idąc że wszędzie natrętny
Za nią się sunie jéj postaci cień
I jako cień ten biedny duch mój smętny.
Czemu nie zważa? bo o każdej dobie
Swój cień z mą duszą ma zawsze przy sobie.

1859.

Gdy moja dusza zawołana z ciała
Stanie przed Panem to nie stanie cała,
Bo jéj połowa zostanie u ciebie;
Pół duszy jakże będą sądzić w niebie?
I tę połówkę Pan odeśle tobie,
I dla twej modły potém zbawi obie. —

1857.

Między anioły jest radości święto
Gdy ujrzą duszę wchodzącą w ich progi,
A na jéj skrzydle, opylonem z drogi
Łzę po niej prawych jeszcze nieoschniętą.

1864.

Z Księgi Przypowieści Salomona.

Gdzie będzie pycha, tam i hańba będzie,
Z Pokorą Mądrość nie rozdzielna wszędzie.
R. 11. 2.

Gdzie nie ma rządcy, naród upada,
A zdrowie liczna zbija rada.
R. 12. 14.

Niewiasta głupia, – choćby tak piękna jak zorza,
To tylko w ryju świni złocista obroża.
R. 22. 12.

Mądra niewiasta dom swój zbuduje, utrwali,
Głupia i zbudowany rękoma rozwali. –
R. 14. 1.

Z niedźwiedziem, gdy mu dzieci wydrzesz, się potykaj,
Głupca, który w głupotę swą ufny – unikaj.
R. 17. 1.

Wieńcem dla starych, synów ich synowie;
A chwałą synów ojcowie.
R. 6. 17.

Dom i majętność bywa od rodziców dana,
Ale żona roztropna od samego Pana.
R. 20. 14.

Ciężki jest kamień i ciężkie są głazy,
Ale głupiego gniew cięższy sto razy.
R. 27. 3.

Trzy rzeczy u mnie trudne, czwartej nie znam wcale:
Droga orła w powietrzu, na skałach ślad węża,
Droga okrętu morskie przyjącego fale
I w młodości drogi męża.
R. 30. 18.19.

Leniwiec mówi: lew zaległ ulice
A drogi lwice. —
R. 26. 13.

I obłok i wiatr a deszczu jednak za nim nie ma:
Mąż co wiele obieca — a nic nie dotrzyma.

By zdobyć sobie mądrość w trudzie nie ustawaj,
Lecz mądrości nauki nigdy nie sprzedawaj!
R. 23. ~~26~~.23.

Syn głupi — żałość ojcowa,
A dach wiecznie kapiący — swarna białogłowa.
R. 26. 20.

Wsadź głupca w stępę, stęporem jak ziarno
Bij tłucz — głupstwo nie plewa, pracujesz na marno.
R 27. 22.

Gdy drzew nie stanie, wprędce i ogień zagaśnie;
Gdzie nie ma podszczuwacza, ustawają waśnie.
R. 26. 20.

I miodu plaster dusza zdepce syta,
A głodna gorzkie jako słodycze chwyta.
R. 27. 7.

3) 3)

Gdy wróg twój łaknie, skwap się z chlebem doń;
Gdy pragnie, zimną śpiesz mu podać wodę;
Węgli żarzewiem obsypiesz mu skroń
A i u Pana zdobędziesz nagrodę.
R. 25. 21. 22.

1879 r.

Cezarów brat
Na Oliwny Sad
Wszedł, w butnej klęsce pokorze:
„Twój opuścił tron,
„Z niebieskich stron
„Stań tu o wielki Boże!

„Przez fale mórz
„Przez grzmoty burz
„Na syna Twego grobie,
„Na chwały Twą,
„Na sławę mą
„Jam przyszedł wznieść kościół Tobie!
"

" Przez święty krzyż
" Przysięgę złóż,
" Przysięgę mą germańską:
" Że zduszę tém
" Ramieniem mém
" Wszechbuntów myśl pogańską!

" Przed Ciebiem lew!
" Cała gawiedź pław,
" Polaki i Duńczyki?
" Ty Boże szczęść, —
" Germańska pięść
" Wyszarpie im języki!"

"
"   "
"

Opuścił sad
Cezarów brat
Otuchą syty butny —
A w cieniu tam....
U sadu bram
Zapłakał Chrystus smutny.

Miłosław. 17. lu. 1899.

Karol Brzozowski

Pod pantofelkiem żony będziesz siedział,
Więc sam najlepiej zrób jej pantofelki.
Pantofelkowi daj obcasik wielki,
Zrób między piętką a paluszkiem przedział;
Mąż zręczny tędy może się przewinie
Pod płaską mesztą — najzręczniejszy
(zginie.

Karol Brzozowski.

Karel